

„żołnierz poeta, czasu kurz”

**Pamięci Jerzego Pleśniarowicza (1920-1978)**

Jak Baczyński

Trzebiński Gajcy Borowski

był z pokolenia

prowadzonego na rzeź

Ocalał

podobnie jak Różewicz

i został

„argonautą burz czasu i natchnienia”

Z nadzieją poszukiwał

ukrytego blasku złotego runa

Litery słowa wersy

cierpliwie oswajał

i starannie tłumaczył sens

płonących nocy i dni

Z nadzieją

noce rozjarzał snami

o błyskach ułańskich lanc

i rzeniu koni

Słowa otwarte i słowa złowrogie  
otulał w mgłę świtów  
i szepty dalekich rzek  
- często wynosił je  
przed światło ikonostasu  
I słowa grały  
Jak na harmoniach organkach  
bandurach skrzypczkach  
i na zielonym listowiu  
- toczyły jabłka i Dniepry  
gasiły żagwie nocy

„Wierszom z Rzeszowskiego”  
choć pozbieranym  
na polnych drogach  
wiejskich gościńcach  
błękitnych traktach  
nadał  
święty znak pamięci

Warszawa, 07.07.2020 r.